

WYROK Z DNIA 20 MARCA 2003 R.

SNO 8/03

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Wiesław Kozielowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 listopada 2002 r., sygn. akt (...)

zaskarżony wyrok **u t r z y m a ł** w mocy.

U z a s a d n i e n i e

I. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 8 listopada 2002 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) polegającego na tym, że w okresie od czerwca 2001 r. do kwietnia 2002 r. uchybiał on terminom sporządzania uzasadnień, w tym przede wszystkim w sprawach o sygn. akt: II K 817/99, II K 2537/99, II K 302/00, II K 345/00 i II K 1713/00 i za to wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

II. Od wyroku tego Minister Sprawiedliwości wniósł odwołanie na niekorzyść obwinionego sędziego, w którym zarzucił rażąco niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary w stosunku i przypisanego sędziemu przewinienia

służbowego. W odwołaniu sformułowany został wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzeniu sędziemu kary nagany.

III. Uczestnicząca w rozprawie odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wnosila o nieuwzględnienie odwołania Ministra Sprawiedliwości i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

IV. Sąd Najwyższy – Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Stan faktyczny sprawy jest najzupełniej jasny, a zaistnienie uchybień w pracy sędziego Sądu Rejonowego stanowiących przewinienie dyscyplinarne i to tej rangi, iż oczywiście uzasadnionym było wszczęcie postępowania dyscyplinarnego – nie może budzić najmniejszych zastrzeżeń. Z pełną akceptacją należy odnieść się do tej części wywodów zawartych w odwołaniu, w których mowa jest o negatywnym obrazie pracy sądów i naruszeniu prawa stron procesowych do rozpoznania spraw w rozsądnym terminie przez sposób w jaki traktował sędzia Sądu Rejonowego obowiązek terminowego sporządzania uzasadnień wydanych przez siebie orzeczeń. Już jednak pogląd, że wymierzona sędziemu kara upomnienia nie stanowi dostatecznej reakcji dyscyplinarnej i powinna być zaostzona przez orzeczenie kary nagany, gdyż tylko taka postać kary dyscyplinarnej pozwoli osiągnąć cel postępowania dyscyplinarnego budzi w ocenie Sądu Najwyższego poważne wątpliwości i tym samym nie może być wykorzystany jako argument na rzecz zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym w odwołaniu.

Chodzi mianowicie o to, że dokonane w toku rozprawy odwoławczej uzupełnienie materiału dowodowego w postaci wykazu pracy sędziego Sądu Rejonowego odnoszącego się do terminowego sporządzania uzasadnień orzeczeń i wraz z danymi o wynikach instancyjnej kontroli odwoławczej tychże orzeczeń wskazuje na widoczną poprawę dyscypliny sędziego w zakresie przestrzegania terminów opracowywania pisemnych uzasadnień orzeczeń, przy zadawalających wynikach, co do poziomu orzecznictwa sędziego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł dostatecznych podstaw do uwzględnienia odwołania.